

Trzy kraje - jeden przegląd

Data publikacji: 8.10.2013 14:00

Po raz 21. miłośnicy kina będą mogli spotkać się z obrazami nakręconymi w trzech sąsiadujących krajach: Polsce, Czechach i Słowacji. W środę, 9 października br. rusza w rejonie Trójstyku 21. Babie Lato Filmowe. Trzy kraje produkcji i trzy państwa, w których filmy będą wyświetlane.

□
Z Tadeuszem Wantułą dyrektorem festiwalu 'Babie Lato Filmowe' - rozmawia Jan Bacza.

Jakie są początki festiwalu?

Idea powołania tego festiwalu krążyła w mojej głowie dosyć długo. Od lat siedemdziesiątych byłem uczestnikiem Lubuskiego Lata Filmowego, które odbywa się w Łagowie. Kombinowałem, co zrobić, aby i na naszym terenie coś takiego stworzyć. Udało się zainteresować kilku młodych ludzi i pierwsza impreza, którą zrobiliśmy nazywała się Cierlickim Latem Filmowym. W pierwszym roku prezentowaliśmy tylko filmy polskie, wówczas był duży przegląd filmów Kutza. W kolejnych latach były już czeskie filmy i słowackie. Od trzeciej edycji odbywał się konkurs debiutów. Później przenieśliśmy się do Trzyńca, bo w Cierlicku było trochę za ciasno, poza tym hotelarze, licząc na szybki zysk, windowali ceny wynajmu pokoiów.

Ale znowu przenosicie się do niewielkiej miejscowości.

Tak, wracamy do formuły bardzo kameralnej. To kino w Herczawie jest niewielkie, ale za to pozostawiamy część projekcji w dużym kinie w Trzyńcu, jest też Istebna. Ta ostatnia miejscowość eksperymentalnie, zobaczymy jak się to sprawdzi.

Pierwszy raz tam?

Nie, kiedyś już tam wyświetlaliśmy film w amfiteatrze. Był to film Henryka Kluby „Słońce wschodzi raz na dzień”. Film był realizowany w Istebnej, stąd też tam odbyła się projekcja.

Wszystko koncentruje się wokół Styku trzech granic.

- Formuła zostaje taka, jak wszystkie poprzednie roczniki. Osią festiwalu jest konkurs debiutów. Chodzi o debiutantów reżyserskich i ich pierwszy film fabularny. W konkursie biorą udział filmy polskie, czeskie oraz słowackie. W tym roku będzie to sześć tytułów, po dwa z każdego kraju. Osądza te filmy – a mówi to trochę z przymróżeniem oka – międzynarodowe jury, z każdego z tych państw. Wynik więc powinien być wyważony i obiektywny. Niezależnie od tego, w głosowaniu na najlepszy film udział biorą widzowie. Oni decydują o Złotym Debiucie – nagrodzie publiczności. Obok debiutów oczywiście pokazujemy hity ostatniego sezonu, sięgamy też do pokazów retrospektywnych. W tym roku obecny będzie też ciekawy dokument, mówiący o miejscu, gdzie odbywa się festiwal. Mowa oczywiście o Trójstyku. Obraz nakręcony przez czeską reżyserkę opowiadający o ludziach tam żyjących w kontekście mijających lat. Jeszcze nie tak dawno przejście granicy groziło ogromnymi sankcjami, przysłowiowej miedzy nie można było przekroczyć. Trójstyk w tej chwili jest ładnie wyeksponowany, odbywają się tam imprezy w ramach naszego festiwalu, w sobotę wszystkich naszych gości zapraszamy w to miejsce i wznosić będziemy toast na trzy strony świata. Projekcją tego filmu, o godzinie 18 w środę otwieramy nasz festiwal.

Skoro Trójstyk, to filmy z trzech krajów. Ale też i trzy kraje, gdzie będzie odbywał się przegląd.

Oczywiście z tych trzech krajów filmy, dodatkowo dajemy też zawsze perełkę w stronę Wyszehradu, pojawi się w tym roku też film węgierski. Trzy kraje to miejsca projekcji filmów. Wyświetlamy je w Istebnej, w Czernem na Słowacji, ale główne miejsce to Herczawa – maleńka miejscowość licząca trzysta głów, ale posiadająca swój minidom

kultury. Filmy wyświetlane będą jednak w pełnej jakości, dysponujemy bowiem profesjonalnymi projektorami DCP – czyli kina cyfrowego. To wszystko dla dobrego odbioru przez oglądających. No cóż, dzisiaj już nie kręci się filmów na klasycznej taśmie filmowej i ta część kultury filmowej powolutku będzie odchodziła w niebyt.

Jak wygląda kwestia biletów?

Nie ma pojedynczych biletów, na projekcje będziemy wpuszczali za darmo, oczywiście do granic pojemności sali.

Czy oprócz prezentacji filmów, są również spotkania z reżyserami?

Tak, swoją obecność zapowiedział Ireneusz Czop, jeden z dwóch głównych bohaterów filmu 'Pokłosie', grający również w serialu 'głina', który będziemy pokazywali na festiwalu. Przyjeżdża Marcin Solarz, reżyser konkursowego filmu 'Oszukane'. Będzie Matěj Chlupáček, jeden z najmłodszych reżyserów. Będą też przedstawiciele festiwali w Nowej Soli i Zwierzyńcu.

Dziękuję za rozmowę

[Szczegóły plan projekcji znajdziecie TUTAJ.](#)